

Odpowiedź na Odpowiedź Pana prof. dr. hab. Stanisława Roszaka i Pana prof. dr. hab. Jarosława Kłaczkowa – autorów podręcznika „Poznać przeszłość. Wiek XX” oraz Redaktora zarządzającego z Wydawnictwa „Nowa Era” Pana Michała Błauta.

Na prośbę Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie odpowiadam na pismo z Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym była odpowiedź Autorów i Redaktora zarządzającego na mój krytyczny tekst o podręczniku. Ten odpowiedzi Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych uznało za niewłaściwy dla pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu, ale odpowiadam z moją najlepszą wiedzą z troski o poziom nauczania historii w szkołach średnich. Na ponad sto różnych zarzutów, uwag i sugestii Autorzy uznali swój błąd tylko w kilku przypadkach, najczęściej to dotyczy błędów faktograficznych. Przyjęli także kilka sugestii.

Ad 1. Informacja o Związku Walki Czynnej i Polskiej Organizacji Wojskowej powinna być w biogramie Józefa Piłsudskiego. W podręczniku Autorzy piszą o Związku Strzeleckim i Legionach, chociaż to jest program gimnazjum, jednak Związek Walki Czynnej i POW pominęli i to jest błąd, i to jest naganne. Jeśli piszą o efemerycznym Legionie Puławskim, to powinni napisać także o bajończykach.

Ad 2. Autorzy wyliczyli, że jest dużo zdjęć Piłsudskiego w podręczniku. Ja napisałem, że nie ma **dobrego** zdjęcia. „De gustibus ...”. Rzeczywiście dwie strony są poświęcone uroczystościom pogrzebowym Marszałka. Pięknie. Może by choć jedną poświęcić jego walce o niepodległość? Autorzy **nie odpowiedzieli** dlaczego przemilczeli dekrety J. Piłsudskiego dotyczące nadania praw wyborczych dla kobiet, 8-godz. dnia pracy i ubezpieczeń społecznych.

Autorzy przyznali mi rację, że podpis pod zdjęciem na s. 66 jest błędny, bo niemiecki oficer pilnujący J. Piłsudskiego i K. Sosnkowskiego nie był księciem. W odpowiedzi określają go jako hrabiego. Teraz dodać muszę, że był to hrabia „całkiem świeży”, „przyszywany”. Należy zrezygnować z podawania jego nazwiska, bo to jest całkowicie zbędne i niepotrzebnie obciąża pamięć uczniów.

Ad 3. Należało podkreślić, że Polska uratowała Europę przed rewolucją komunistyczną, tj. przed masowym terrorem i wyniszczeniem dziedzictwa duchowego i materialnego kultury europejskiej. Całą Europę, a nie tylko wymienioną na s. 76 „Europę Zachodnią”. Zagrożenie dla Europy i świata było realne z powodu działalności Kominternu, nastrojów rewolucyjnych i rewolucji w różnych krajach. Lord D'Abernon brytyjski dyplomata i historyk (nie tylko historyk jak napisali Autorzy, s. 76) napisał książkę pt. „Osiemnasta decydująca bitwa świata – pod Warszawą 1920 r.”

Ad 4. Odpowiedź nienaukowa. Spór dotyczył – do czasu wyraźnej wypowiedzi gen. M. Weyganda – autorstwa planu bitwy warszawskiej. O wykonanie planu sporu naukowego nie było. Co do zdjęcia Lwa Trockiego, to zgadzam się, że jest mroczne i diaboliczne. Nie tylko nieco, ale bardzo. Lepiej byłoby zamieścić zdjęcie np. gen. T. Rozwadowskiego.

Ad 5. Podpis pod zdjęciem jest błędny i nie pomoże tutaj wykrzyknik. Gen. E. Rydz-Śmigły był dowódcą frontu środkowego właśnie w czasie bitwy warszawskiej. Po bitwie był już inny O d B. We wrześniu w czasie bitwy pod Niemnem gen. E. Rydz-Śmigły był dowódcą 2. Armii. Trzeba znać O d B. Już 23 sierpnia J. Piłsudski dał nowy zarys dalszych operacji. Podpis pod zdjęciem powinien być: **Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podczas rozmowy z gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym, dowódcą 2. Armii w dniu 24 września 1920 r., Lipsk pow. augustowski. Narada w czasie bitwy nad Niemnem.** Dodam, że tego dnia była to druga narada J. Piłsudskiego z E. Rydzem-Śmigłym. Na zdjęciu już żegna

się z generałem na drodze z Lipszczan do Lipska. Na prawo od Naczelnika Państwa trochę widoczny jest szef sztabu 2. Armii ppłk Tadeusz Kutrzeba.

Ad 6. Z wyjaśnieniem zgadzam się całkowicie. Szkoda, że tego nie ma w podręczniku. Zapis w podręczniku uznaję za błędny.

Ad 7. Vide pkt 3.

Ad 8. Określenie „dobre zdjęcia” nie dotyczy jakości zdjęcia, ale ujęcia. Powinno być zdjęcie z Parteitagu, gdy grozi pięściami i krzyczy. Dobre są szczegóły zdjęcia na s. 34: zaciśnięta pięść, ponura twarz, postawa bufona. Niestety, jakość techniczna słaba.

Ad 9. Na s. 30 i 33 nie ma rzetelnego opisu ideologii narodowego socjalizmu. Dlatego czytelników, uczniów i nauczycieli kieruję na s. 150, 142.

Ad 10. Na dalszych stronach jest dobry opis. Dlaczego nie w podrozdziale o początkach narodowego socjalizmu?

Ad 11. Panowie Profesorowie nie zauważyli, że społeczeństwa Niemiec lat trzydziestych nie można pokazać bez zdjęć takiego budynku przy Prinz-Albrecht-Strasse w Berlinie, drutów kolczastych obozów koncentracyjnych, rozbitych szyb w czasie „nocy kryształowej” i pożarów synagog. Zdjęcia w podręczniku są jak z filmów Leni Riefenstahl, która jednak miała kłopoty po wojnie.

Ad 12. Vide pkt 11. Szkoda, że Panowie Profesorowie nie zauważyli, że zdjęcie jest reklamą SA. Członek SA spokojnie rozdaje ulotki tłumnie zebranych przechodniom, którzy okazują duże zainteresowanie.

Ad 13. Niemców, hitlerowców nie da się zastąpić przez określenie „naziści”. Nie - w Europie środkowo-wschodniej. Panowie Profesorowie dużo napisali o Austriakach. Ciekawe, jak by określili narodowość niejakiego Schicklgrubera alias Hiedlera alias Hitlera.

Ad 14. Na mapie są zaznaczone miejscowości bitew, ale nie ma o tym w tekście.

Ad 15. Bitwy o Anglię nie można opisać bez wymienienia nazwiska Stanisława Skalskiego. Zamiast zdjęcia Hermana Goeringa proponuję zdjęcie Stanisława Skalskiego. Panowie Profesorowie mają specyficzne poczucie humoru, bo w Odpowiedzi napisali, że zdjęcie Goeringa jest dwukrotnie mniejsze od zdjęcia Dywizjonu 303. Tylko, że zdjęcie Goeringa jest formatu legitymacyjnego i jest na nim on sam w pozie narodowo-socjalistycznego wodza, a na zdjęciu Dywizjonu 303 jest 30 postaci, których twarze nie można rozróżnić.

Ad 16. Vide punkt 15. Zdjęcie załadunku bomb do bombowca – bardzo dobre. Z tej samej serii zdjęć jest znane zdjęcie z napisem na bombie „Za Warszawę”. Autorzy **nie odpowiedzieli** na zarzut, że w podręczniku nie ma wzmianki o złamaniu szyfru „Enigmy” .

Ad 17. Nie da się ukryć, że Panowie Profesorowie nie podali prawidłowej nazwy KL Auschwitz. Należy rozróżnić piękne, polskie miasto Oświęcim od niemieckiego obozu koncentracyjnego Konzentrationslager Auschwitz , KL Auschwitz.

Ad 18. Diagram na s. 152 nie ma sensu, bo nie wskazuje sprawców holocaustu. Ten diagram to jest jedno, wielkie nieporozumienie. To jest błąd metodologiczny i manipulacja. Nie wiadomo dlaczego

nie ma wszystkich krajów europejskich, których obywatele Żydów wymordowali Niemcy. Dlaczego nie ma Francji, Grecji, Belgii, Austrii i in.? Autorzy nie określili czy granice są z 1937r., czy z 1939r., czy też z 1945 r.? Liczba ocalonych Żydów jest nieporównywalna ze względu na różne kary za pomoc udzieloną osobie narodowości żydowskiej. Na terenie ziem polskich okupowanych przez Niemcy była to kara śmierci dla całej rodziny, spalenie domu, a w okupowanej Francji niewielka grzywna, w innych krajach okupowanych lub satelickich krótko trwający areszt, więzienie albo obóz pracy albo zesłanie do obozu koncentracyjnego. Ze względu na błędną metodologię ten diagram należy usunąć także z wersji rozszerzonej.

Ad 19. Panowie Profesorowie **nie odpowiedzieli** dlaczego opis mapy na s. 156 jest skandaliczny i co z tym zamierzają zrobić.

Ad 20. Autorzy aż dwie strony poświęcili na przedstawienie napisu „Arbeit macht frei” w KL Auschwitz. W tym miejscu mogli zamieścić zdjęcia z innych niemieckich obozów koncentracyjnych i zagłady.

Ad 21. Biogram Ireny Sendlerowej powinien być przy podrozdziale „Postawy wobec holocaustu”. Zamieszczenie go kilkadziesiąt stron dalej uważam za manipulację, bo inaczej to trudno wytłumaczyć.

Ad 22. Autorzy **nie odpowiedzieli** na zarzut dlaczego nie ma nazwiska Zofii Kossak-Szczuckiej inicjatorce i – wraz z Wandą Kraheńską-Filipowiczową - współprzewodniczącej Komitetu Pomocy Żydom im. Konrada Żegoty. **Nie odpowiedzieli** na zarzut braku wzmianki o przyznanych medalach „Sprawiedliwy wśród narodów świata”.

Ad 23. Moje zastrzeżenia sformułowałem na podstawie dwóch tomów wydawnictwa IPN „Jedwabne”.

Ad 24. Zdania w podręczniku powinny być precyzyjne. Autorzy obiecali to poprawić: „doprecyzować i podać datę dzienną”.

Ad 25. Brak zdjęć komendantów Armii Krajowej oburzył kombatantów. Autorzy **nie wyjaśnili** dlaczego nie ma tych zdjęć. Zdjęcie odpoczywającego oddziału (s. 199) jeden z kombatantów AK skomentował: „Komuniści głosili, że AK stała z bronią u nogi, a ci pokazują, że AK leżała z bronią u nogi.” W informacji o zastrzeleniu dowódcy SS i policji Kutschery brak istotnej informacji, że było to **wykonanie wyroku śmierci** za jego masowe zbrodnie na ludności polskiej. Autorzy **nie odpowiedzieli** na pytanie dlaczego nie ma wzmianki o „Szarych Szeregach”.

Ad 26. Schematy nie zastąpią słów.

Ad 27. Zdjęcie historycznej postaci z podpisem ułatwia zapamiętanie. Wygląd niektórych postaci też powinien być znany. Pominięcie zdjęcia znakomitego polskiego generała Stanisława Kopańskiego to jest skandal. Autorzy obiecali sprostować błędnie podane jego imię.

Ad 28. Zamieszczenie niemieckiej łodzi podwodnej z takim komentarzem wywołało powszechne oburzenie, co proszę Panów Profesorów przyjąć do wiadomości. Autorzy **nie odpowiedzieli** dlaczego nie zamieszczono zdjęcia ORP „Orzeł”.

Ad 29. Oburzająca jest sugestia Autorów, że aresztowanie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni, to wydarzenie regionalne i może być „rozwinęte samodzielnie przez nauczyciela”.

Wstyd, Panowie Profesorowie. Opis „Sonderaktion Karaka u” należy uzupełnić. W bardzo krótkim opisie Akcji AB jest wymieniona zbrodnia popełniona przez Niemców na profesorach lwowskich i wymieniony jest Tadeusz Boy-Żeleński. W tym akapicie Autorzy napisali, że zamordowano „licznych polskich duchownych katolickich”. Zamiast „licznych”: należało napisać ok. 2 tysięcy, tj. ok. 20 % wszystkich księży diecezjalnych i zakonnych. Należało wymienić nazwisko ojca Maksymiliana Kolbego – męczennika w Auschwitz i biskupa Michała Kozala zamęczonego w Dachau. Z nazwiska wymieniony jest tylko zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego biskup Juliusz Bursche, zamęczony w Sachsenhausen.

Ad 30. Należy używać nazwy Rząd Polski na uchodźstwie, a nie „rząd emigracyjny” (s. 187), „rząd londyński” (s. 189), „struktury londyńskie” (s. 189). Użycie nazwy „rząd londyński” sami autorzy skrytykowali w Odpowiedzi. Sami siebie skrytykowali – i słusznie.

Ad 31. Autorom podręcznika wolno przedstawiać opinie „za” i opinie „przeciw”. Nie wolno podsumować tych opinii podając własną, jedynie słuszną. To jest błąd w dydaktyce i postępowanie wysoce nieetyczne. To była klęska Stalina i komunistów rządzących w Polsce, którzy, którzy przez kilkadziesiąt lat tłumaczyli się, że nie można było pomóc Warszawie ze względów wojskowych.

Panowie Profesorowie pominieli istotną informację, że Niemcy nie dotrzykali umowy kapitulacyjnej, która gwarantowała zachowanie budynków Warszawy i ochronę dóbr kultury. Warszawa była zniszczona we wrześniu 1939 r. i w czasie powstania w ok. 25%. Dalszych zniszczeń – ok. 60% - dokonali Niemcy po kapitulacji. Na s. 204 Autorzy błędnie przetłumaczyli nazwę oddziałów rosyjskich faszystów mordujących ludność Warszawy: RONA oznacza Rosyjska Wyzwoleńcza Armia Ludowa (nie – Narodowa - jak podali).

Ad 32. Panowie Profesorowie powinni wymienić kilka miast wyzwolonych przez Polaków (nie „zajętych” – co za słownictwo). Powinni zamieścić zdjęcia , nie chodzi mi o dane liczbowe. Zajęła to Armia Czerwona np. Kraków 18 stycznia 1945r.

Ad 33. Nie ma informacji ani zdjęć, o których napisałem: Gandawa, Breda. Pewne informacje są konieczne, obligatoryjne.

Ad 34. **Zmiany zostały wprowadzone, ale przeprosiny należą się uczniom, nauczycielom i rodzicom, którzy zapłacili za podręczniki z błędami.**

Ad 35. Symbole epoki na s. 176-177 dotyczą Armii Czerwonej. Autorzy **nie odpowiedzieli**, dlaczego nie ma polskich symboli np. Westerplatte. Też symbol epoki.

Ad 36. Odpowiedź Panów Profesorów nie na temat, bo **nie wyjaśnili**, dlaczego nie wymienili 1. Armii Wojska Polskiego w zdobyciu Berlina (s. 171).

Ad 37. Autorzy zobowiązali się poprawić zapis, że gen. L. Okulicki został skazany na „kilkuletnie więzienie”. Poprawią, że został skazany na 10 lat więzienia . Nie odpowiedzieli, czy odnośnie wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego zostawią „kilkuletnie więzienie” zamiast 8 lat? Cały ten podrozdział trzeba by przereagować.

Ad 38. Autorzy nie chcą uznać, że w czasach stalinowskich był masowy terror. To ich błąd. Szkoda, że nie chcą tego naprawić.

Ad 39. Autorzy usunęli zapis ze s. 245, ale nadal nazywają harcerza, podchorążego i oficera AK „działaczem”. Usunąć należy z podręcznika trochę zdjęć hitlerowców i komunistów, to dla „Anody” znajdzie się miejsce.

Ad 40. Dobrą ilustracją do Infografiki „Stalinizm w Polsce” byłoby zdjęcie wyroku śmierci na żołnierzy niezłomnych i protokół z wykonania wyroku śmierci.

Ad 41. Opis socrealizmu jest dobry, ale brak jednego istotnego elementu: **terroru**. Środowiska twórcze nie przyjęły socrealizmu dobrowolnie.

Ad 42. To jest bardzo dobry materiał, dlatego pochwaliłem, choć nie napisałem recenzji, ale erratę. W podręczniku jest wiele stron godnych pochwały. Szkoda, że jest zbyt wiele błędów, pominięć i innych niejasności.

Ad 43. Panowie Profesorowie mogą zapytać uczestników, czy brali udział w Powstaniu Poznańskim, czy w „tzw. poznańskim Czerwcu”. (s. 260)?

Ad 44. Niewątpliwie są lepsze zdjęcia niż zamieszczone w podręczniku.

Ad 45. Funkcjonuje w literaturze naukowej nazwa „Masakra robotników na Wybrzeżu”, „Protesty robotnicze”, „Rewolucja Solidarności”. Nazwy bardziej adekwatne, niż „wydarzenia” – wzięte z „Trybuny Ludu”.

Ad 46. Można było wymienić to Biuro Polityczne (bez nazwisk).

Ad 47. Autorzy wybrali takie i za to ich krytykuję, bo mogło być większe, żeby uczniowie widzieli pożar.

Ad 48. Zeszyt ćwiczeń nie jest obowiązkowy. Większość uczniów go nie kupuje. Krótki tekst należało zamieścić w podręczniku i kilka nazwisk sygnatariuszy Listu 34.

Ad 49. Mamy różną ocenę, kto się całkiem załamał i wycofał podpis, a kto zgodził się złagodzić wymowę Listu 34.

Ad 50. Sprawę aresztowania Melchiora Wańkowicza uznaję za ważną. To nazwisko wybitnego intelektualisty, pisarza znanego uczniom, powinno być wymienione.

Ad 51. To aparat partyjny PZPR organizował wiece i zebrania. To należało podkreślić, a nie ukrywać.

Ad 52. Należy, w miarę możliwości, jasno określać sprawców. Wymieniony Jaruzelski to tylko przykład.

Ad 53. Wielka szkoda, że autorzy nie chcą rozróżnić społeczeństwa polskiego, które manifestowało na ulicach od działań władzy komunistycznej, która biła i zamykała manifestantów w więzieniach. Mamy różną ocenę PRL. Ja nie uznaję PRL-u za państwo polskie. Tak samo nie uznaję Państwa Francuskiego (Vichy) za państwo francuskie, choć miało dobrą nazwę, własny język urzędowy, administrację, wojsko i było uznawane dyplomatycznie. W marcu 1968 r. Polska – to demonstranci na ulicach, a tow. Gomułka i jego ekipa z aparatem represji to przedstawiciele interesów Związku Sowieckiego na terenach zamieszkałych przez naród polski. Brutalne zgnicenie manifestacji i represje

skompromitowały reżim komunistyczny, a nie Polskę. Polska – naród, społeczeństwo – ma powód do chwały.

Ad 54. Wyjaśnienie nie do przyjęcia; poziomem edukacji nie można usprawiedliwić przemilczenia podstawowych faktów. Autorzy **nie odpowiedzieli**, dlaczego nie ma zdjęć milicjantów bijących demonstrantów pałkami i chmury gazów łzawiących.

Ad 55. Drużyny Walterowskie – nie były organizacjami harcerskimi, jak to usiłują dowodzić Autorzy, ale organizacjami pionierów, czy komsomolców. Ich rola polityczna to odrębne zagadnienie, do wersji rozszerzonej.

Ad 56. J. Kuroń i K. Modzelewski już krytykowali system, ale byli jeszcze wewnątrz tego systemu.

Ad 57. Na s. 323 jest zdjęcie Anny Walentynowicz, tylko, że nie ma podpisu. Uczeń nie będzie wiedział kto to jest. Sam z trudem ją rozpoznałem, choć miałem zaszczyt poznać ją osobiście. Zdjęcie Andrzeja Gwiazdy jest na s. 356, ale w **Podsumowaniu**. Może ktoś tam zajrzy.

Ad 58. Uprawnione jest określenie „niekomunistyczny premier”.

Ad 59. Można było zamieścić zdjęcie A. Czumy z krótką informacją o organizacji „Ruch”. Podobnie zdjęcie z procesu „Taterników”.

Ad 60. Protesty społeczeństwa powinny być zaznaczone a zdjęcie Ryszarda Siwca powinno być w podręczniku.

Ad 61. „List 59” powinien być wspomniany a kilka nazwisk znanych uczniom, np. z literatury – powinno być wymienione.

Ad 62. Zgoda, przyjmuję argumentację. Autorzy **nie odpowiedzieli** dlaczego nie wspomnieli o roli zagranicznych radiostacji.

Ad 63. Autorzy nie powinni tak kurczowo trzymać się Podstawy programowej. Więcej swobody, Panowie Profesorowie.

Ad 64. Masowe represje powinny być odnotowane w podręczniku. Później trudno wytłumaczyć uczniom, dlaczego powstał KOR.

Ad 65. Prymas Stefan Wyszyński i Konferencja Episkopatu Polski byli bardzo wrażliwi na krzywdy wyrządzane ludziom przez komunistów. Należało odnotować.

Ad 66. Napisałem, że **kilka** nazwisk należało wymienić, nie zapominając o szlachetnej postaci ks. Jana Ziei. Także mogłoby być jakieś zdjęcie.

Ad 67. Zgoda. Dziękuję za przyjęcie sugestii.

Ad 68. W nauce konieczna jest ścisłość, Panowie Profesorowie. Na jednym zdjęciu można zmieścić kilka czasopism: „Robotnik”, „Placówka”, „Komunikat KOR”, „Biuletyn Informacyjny”, „Głos”, „Krytyka”, „Opinia”, „Zapis” i inne.

Ad 69. W jednym zdaniu trudno opisać Ruch Obrony, a nawet przywództwo, bo organizatorem tej grupy był A. Czuma, a nie L. Moczulski. Powinno być zamieszczone choć jedno zdjęcie z manifestacji ulicznej.

Ad 70. Pominięcie powstania Studenckich Komitetów Solidarności to jest błąd i zafałszowanie historii. Komitety odegrały bardzo ważną rolę w historii opozycji antykomunistycznej. Pominięcie SKS-ów **jest niezgodne** z z „Podstawą programową kształcenia ogólnego” z 2009 r, potwierdzoną w 2012 r. punkt 11.4 oraz „Programem nauczania do historii dla szkół ponadgimnazjalnych” punkt 8. Tutaj trzeba dodać, że w podręczniku pt. „Po prostu. Historia” z Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych Studenckie Komitety Solidarności są wymienione (s. 353). Panowie Profesorowie całkowicie błędnie uznali, że „ożywienie ruchów opozycyjnych” można opisać bez wymienienia SKS-ów i innych komitetów, choćby w jednym zdaniu.

Ad 71. Odpowiedź nie na temat. Przytoczyłem nazwę tego Komitetu jako przykład różnorodności nurtów i aktywności życia społecznego końca lat siedemdziesiątych.

Ad 72. Informacja o powstaniu Komitetu Wolnych Związków Zawodowych ma pierwszorzędne znaczenie dla zrozumienia historii końca lat siedemdziesiątych. Szkoda, że Panowie Profesorowie nie mają wiedzy na ten temat. Bez Komitetów trudno wytłumaczyć powstanie NSZZ „Solidarność”. Vide punkt 70.

Ad 73. Całkowite pominięcie nazw komitetów chłopskich to jest błąd i zafałszowanie historii. Te informacje są konieczne do powstania NSZZRI „Solidarność”. Vide punkt 70. W podręczniku „Po prostu. Historia” komitety chłopskie są wymienione (s. 353).

Ad 74. To jest przykład aktywności społecznej.

Ad 75. Zgoda.

Ad 76. To jest błąd. Zgodnie z Programem nauczania punkt 8 pojęcie „drugi obieg” Autorzy powinni wprowadzić w rozdziale o rządach E. Gierka. Por. Podstawa programowa punkt 11.4.

Ad 77. Należało użyć określenia „znaczące złagodzenie” tak jak w odpowiedzi s. 34. W podręczniku jest błąd.

Ad 78. Jedno zdanie może by się zmieściło w podręczniku szkolnym.

Ad 79. Nie ma zgody na taki bezsensowny układ treści podręcznika. To jest powszechnie krytykowane przez nauczycieli.

Ad 80. W konkretnym podrozdziale s. 332 nie ma wymienionej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II. Odwołanie się Autorów do s. 317 niczego tu nie zmienia. Na s. 337 niedokładnie zacytowali przesłanie św. Pawła. Powinno być „**Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj**” (list do Rzymian 12,21).

Ad 81. 21 postulatów gdańskich powinno być zamieszczone w podręczniku w całości. To jest dokument epoki. „Karta pracy ucznia” nie jest obowiązkowa. Większość uczniów nie kupuje. Może zmieściłoby się zdjęcie bramy Stoczni Gdańskiej im. Lenina – symbol epoki.

Ad 82. Autorzy zgodzili się, że należy upamiętnić zamordowanych górników przez umieszczenie zdjęć portretów namalowanych przez H. Eysymont. Dodam, że można zamieścić zdjęcie podziemnej ulotki z fotografiami górników. Vide: Teki edukacyjne IPN. Stan wojenny. Warszawa 2002, s. 30. Autorzy zgodzili się dopisać, że KWK „Wujek” znajduje się w Katowicach. Zgodzili się z uwagą, że w KWK „Wujek” nie strzelało „ludowe wojsko”. Jednak zaproponowane zdanie należy poprawić. Panowie Profesorowie powinni napisać, że strzelali funkcjonariusze Plutonu Specjalnego ZOMO, a nie ogólnie ZOMO. Pluton Specjalny składał się z morderców przygotowanych specjalnie, by strzelać do ludzi. Były takie plutony przy niektórych komendach wojewódzkich.

Ad 83. Zdjęcia z Lubinia powinny być w każdym podręczniku historii.

Ad 84. Zdjęcia z ulicznych demonstracji w stanie wojennym powinny być w podręcznikach szkolnych. Podobnie zdjęcie podziemnej radiostacji. Wymienienie **nazw** kilku podziemnych ugrupowań prowadzących walkę z reżimem jest konieczne w wersji podstawowej.

Ad 85. Panowie Profesorowie **nie odpowiedzieli** dlaczego przemilczeli działalność Kościoła w stanie wojennym. Chodzi o Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom.

Ad 86. Pominięcie sprawy śmierci w latach osiemdziesiątych osób w „niewyjaśnionych okolicznościach” to jest błąd. Trzeba to uzupełnić.

Ad 87. Przypisanie wyłącznie Lechowi Wałęsie sprawy wycofania wojsk rosyjskich jest niezgodne z faktami.

Ad 88. „Nieco bardziej odległa granica czasowa”, o której piszą Panowie Profesorowie, nie jest argumentem z punktu widzenia nauki i nauczania historii, bo trudno ustalić, co to jest „nieco”.

Ad 89. Nagromadzenie błędów, nawet tylko tych, do których przyznali się Szanowni Autorzy i Wydawnictwo jest zbyt duże. Według mnie błędy faktograficzne są niedopuszczalne w podręczniku. Przemilczenia nazwali Autorzy pominięciami – można i tak. Jednak nie wyjaśnili, dlaczego w indeksie osób nie ma nazwisk wielu polskich generałów. Zarzutami o manipulację są Autorzy bardzo poruszeni, ale trudno jest inaczej wytłumaczyć niektóre fragmenty podręcznika, np. umieszczenie biogramu Ireny Sendlerowej kilkadziesiąt stron dalej od podrozdziału w którym jest wymieniona. Jeśli to nie jest zamierzone działanie, to ja Panów Profesorów bardzo przepraszam.

Podręcznika nie da się poprawić przez wprowadzenie drobnych zmian. Bardzo mi przykro, ale w obecnej formie podręcznik nie jest pomocą dydaktyczną.

Jan Jarosz